GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 254. Wtorek 4. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Kołomya, 31. paźdz. Cesarz Jego Mość przybył 27. b. m. z Radautz na Czerniowce o pół do trzeciéj z południa w najlepszém zdrowiu do Kołomyi.

Zacząwszy od Sniatyna, jako granicy tego obwodu, szła podróż Najdostojniejszego Gościa przez zaopatrzone treściwemi napisami bramy tryumfalne i przy tych symbolach niezłomnéj wierności, uległości i przywiązania, przyjmowały licznie zebrane z najodleglejszych okolic gminy i duchowieństwo najserdeczniejszémi okrzykami radości i wiwatami zbliżającego się Monarchę.

Od jednéj stacyi przeprzęgowéj do drugiéj przyłączał się do pojazdu Jego ces. Mości wiejski lud masami konno, i zachwycony pogodnem obliczem najmiłościwszego Monarchy galopował za nim z radością.

Obwodowe miasto, przeozdobione gustownie zawsze zieleniejącém się drzewem, które gminy sprowadziły z pobliskich lasów kameralnych, podobne było do włoskiéj wili. Piękne były także wystawione w tém mieście cztéry łuki tryumfalne, lubo przez mocny wicher w tym dniu cokolwiek z swéj ozdoby straciły.

Gdy Jego ces. Mość zatrzymał się u pierwszéj bramy tryumfalnéj i zlustrował uszykowaną przy wojskowym czartaku kompanię księcia Parmy 24go liniowego pułku piechoty, udał się pieszo śród najserdeczniejszych okrzykow zgromadzonych ludzi w drogę ku miastu, gdzie przy tryumfalnéj bramie blisko łacińskiego parafialnego kościoła, przyjmowali Go duchowieństwo, magistrat wraz z miejskim wydziałem, młodzież szkolna i żydowska gmina z torą.

Wzniosły przedstawiał się widok, gdy Monarcha polegając na miłości swego ludu, postępował ku cyrkularnemu gmachowi, a lud otoczywszy, całował Go po rękach i sukniach, czemu Monarcha wzruszony widocznie tą miłością, bynajmniej nie przeszkadzał.

Przy cyrkularnym gmachu oczekiwał Jego ces. Mości Jego Exc. pan Namiestnik z posiadającą dobra szlachtą, tudzież z urzędnikami obwodowymi i finansowymi. Uwadze ludu nieuszedł żaden ruch Jego ces. Mości, i tak nieuszło to ciekawym spojrzeniom, jak Jego ces. Mość z łaskawą życzliwością powitał Jego Excelencyę p. Namiestnika.

W tém łaskawém powitaniu pierwszego Reprezentanta ludu wyrażała się Jego ces. Mości łaska dla całego ludu, poczem nanowo ozwały się radośne okrzyki, towarzysząc Najjaśniejszemu Panu do przyrządzonych w cyrkularnym gmachu apartamentów.

Nakoniec po odbytém przedstawieniu władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwa i szlachty, po udzieleniu najłaskawszych audyencyi, po odebraniu własną ręką prośb od petentów i zwiedzeniu szpitalu wojskowego, udał się Jego ces. Mość na obiad, na który oprócz przełożonych władz rządowych, oficer sztabowych i kilku duchownych także niektórzy właściciele dóbr zaproszeni zostali. Podczas obiadu przegrywała przed najwyższą rezydencyą muzyka miejska, przyczem zgromadzone tłumy publiczności hymn ludu z najżywszym zapałem odśpiewały.

Wieczorem oświetlono miasto, wszelako martwiła się tém barbzo publiczność, że znajdujący się naprzeciw najwyższych appartamentów ogród, w którym przygotowano tysiące lamp kolorowych, ułożonych w rozmaite figury, dla gwałtownego wichru tylko po części mogły być oświetlone. Lecz zato poczyniono rozmaite inne przygotowania dla godnego przyjęcia Jego ces. Mości, które niezawiśle od wpływu powietrza przechowają do najpóźniejszych pokoleń pamięć uszczęśliwiającego pobytu Jego ces. Mości w obwodzie Kołomyjskim. Tak pomiędzy innémi otworzył tutejszy król. urząd obwodowy dla uświetnienia przybycia Jego Mości Cesarza subskrypcyę dla utworzenia funduszu inwalidów obwodu Kołomyjskiego. Do téj subskrypcyi przyczynili się przed wszystkimi właściciele dóbr ze stanu szlacheckiego, a za ich przykładem brali w niéj udział potem także inni mieszkańcy obwodu.

W dniu najwyższego przybycia Jego ces. Mości było już oprócz kilku gruntów dotacyjnych dla zasłużonych inwalidów ofiarowanych, tabularnie zabezpieczonych, przez p. Jana Torosiewicza, właściciela dóbr Kujdańce, subskrybowanych i po największéj części gotówką złożonych 2400 złr. m. k., do czego sam p. Mikołaj Romaszkan kwotą 1000 złr. m. k. się przyczynił. O rezultacie téj subskrypcyi później doniesiemy.

Na dniu 28. października o godzinie $6^3/_4$ przedpołudniem udał się Jego ces. Mość śród najgorętszych życzeń licznie zgromadzonéj publiczności z Kołomyi przez Delatyn do Stanisławowa.

Delatyn, 28. paźdz. Dziś Najj. Pan założył kamień węgielny na Banię żupną w Horyszu, tu ztąd o ćwierć mili. Gmach będzie to ogromny, bo zwierać będzie ropę z Rosulny, z Łanczyna i Utoropu, i wywarzać rocznie 200,000 cetnarów soli, co się stanie wielką korzyścią na podniesienie przemysłu nie tylko naszéj okolicy, ale całéj Galicyi i Bukowiny. Jego ces. Mość uznając rzecz tak wielkiéj wagi raczył więc na wstawienie się Jego Exc. pana Namiestnika przychylić się łaskawie da nadania zakładowi temu większego znaczenia.

Ku téj uroczystości poczyniono tu zatem wszelkie przygotowania. W Szewelowskim wąwozie przed Delatynem pierwszy, a przy zagrodzie gruntów do nowéj Bani potem drugi, wystawiono łuki tryumfalne, na przyległym wzgórzu stanęły dwie olbrzymie piramidy, w środku, gdzie się wznosić maja koktury, zbudowano ozdobny pawilon, a pawilon połączono aleami z drzew zielonych i sosen, tak, że całość wyobrażała wiosenny ogród przystrojony do tego w tysiące chorągwi i chorągiewek. Między niémi wznosiła się środkowa najogromniejsza, osadzona na słupie 16 sążni wysokim, i nosiła napis: *Żupy Franciszka Józefa.*

Dniem przed tą uroczystością zagrażała wprawdzie burza obchodowi świetnemu, zwaliła piramidy i pawilonu dotknęła; jednak gorliwości budowniczego udało się w przeciągu 12 godzin wszystko jak najlepiéj naprawić. A uważano przytém za rzecz osobliwszą, że kiedy burza wszystkie zmiatała chorągwie, jedna z nich na pawilonie z napisem: „łącznemi siły“ przetrwała całą natarczywość.

O pół do dziewiątéj dano hasło z moździerzów, że Cesarz przybył do Łanczyna. Ruszył się zatem lud z pospiechem ustawić w rzędy, zacząwszy od wąwozu w dłuż Delatyna aż do łuku, gdzie jest wytyczone obejście żup przyszłych, od łuku zajął szeregi korpus górników z Łanczyna, z Utoropu, Kosowa i Rosulny, i stanął pod bronią dla dawania salw podczas uroczystości. Przed pierwszym łukiem zabrali miejsce officyaliści polowi i leśni z dóbr rządowych razem z duchowieństwem obrządku greckiego, a w pawilonie oczekiwali przybycia Najj. Pana Jego Exc. pan Namiestnik z panem komenderującym i księdzem Arcybiskupem obrządku łacińskiego, w dali urzędnicy przy bani z swym przełożonym.

W dziesięć minut po godzinie dziesiątéj usłyszano odgłosy z wąwozu, i za chwilę potem przed pawilonem powitały Najj. Pana okrzyki radości przy brzmieniu pieśni ludu do muzyki i huku wystrzałów z moździerzy.

Jego ces. Mość powitany z najgłębszem uszanowaniem na wstępie przez najwyższe Władze krajowe, raczył wejść do pawilonu, wysłuchał mszy świętéj, którą odprawiał ksiądz Arcybiskup, i po skończonem nabożeństwie przepatrzył plany, podpisał dokument, i udał się za krokiem księdza Arcybiskupa i duchowieństwa obu obrządków na miejsce, gdzie miał być kamień węgielny stawiany. Żupnicy wnieśli przygotowane do tego narzędzia ozdobne, Arcypasterz poświęcił kamień, poczem Najj. Pan utwierdził go zwykłym obyczajem. Wtedy dano ognia i salwy zabrzmiały przy nieskończonych okrzykach tłumów niezliczonego ludu. I w téj samej chwili zajaśniało słońce jak urocza wieszczba przyszłéj pomyślności.

Przed odjazdem Najj. Pan przyczynił jeszcze dniu temu uroczystości, gdy pamiętny zasług pięćdziesiątpięciu letnich p. Tadeusza Krach, Verwaltera Delatyńskiego, raczył w łasce swojéj ozdobić wierną pierś jego złotym krzyżem zasługi, a co jeszcze łasce téj dodało uroku, że ten zaszczyt przypadł osobliwszém zdarzeniem w dzień imienin wiernego sługi. Staruszek do łez był wzruszony.

I po tym akcie łaski Swojéj, Jego ces. Mość żegnając z niewymowną dobrocią wszystkich, opuścił Delatyn i w dalszą do Stanisławowa udał się drogę.

(Nadesłane.)

Drohobycz, 30. paźdz. N. Pan w powrocie swoim do Wiédnia zjechał tu dzisiaj o godzinie $5^1/_4$ popołudniu poprzedzony licznem gronem wieśniaków na koniach z okolicy. Przy tryumfalnéj bramie przyjęty został N. Pan hymnem ludu przez muzykę zaintonowanym — poczem magistrat i wydział miasta powitali N. Pana, a burmistrz miasta, przemówił imieniem ogółu następującemi słowy: „Najjaśniejszy Panie! miasto Drohobycz uszczęśliwione, iż może u stóp Jego złożyć wyrazy uczuć wierności i uległości, jakiemi dla Jego świętej osoby i tronu jest ożywionem. — Oby Najwyższa Opa-

trzność N. Pana w jak najdłuższe lata nam zachować i błogosławić raczyła, a temu miastu jak najczęściej dawała sposobności do udowodnienia czynami swej szczerości.“ — Niech żyje!“ tu odezwały się tysiące głosów radości i życzliwości — wśród których N. Pan przejeżdżał pomiędzy szeregami ustawionych izraelitów ze swoimi religijnemi oznakami, cechów z swemi chorągwiami, szkolnej młodzieży i dziewcząt biało ubranych, kwiaty ścielących aż przed kościół parafialny obr. łac. na plac do przeprzęgu przeznaczony. Tu wysiadł N. Pan wśród powtórzonych radośnych odgłosów licznie zebranego ludu — odbył przegląd uszykowanego wojska załogę tutejszą składającego, następnie udał się N. Pan do domu wychowania wojskowej młodzieży, którą obejrzyć raczył, a zwiedziwszy wewnętrze tego instytutu, przyjąwszy najłaskawiej prożby od podających, w końcu po oświadczeniu najwyższej łaski Swojej udał się przez drugą bramę tryumfalną wśród muzyki grającej hymn ludu i najczulszych głosów pożegnalnych: *„Boże prowadź szczęśliwie Ojca swych ludów“* ku Samborowi.

(Litogr. „kor. ausrt.“ o korzyściach płynących z nakazanej postanowieniem najw. z d. 12. paźdz. redukcyi armii.)

Wiédeń, 28. paźdz. Wiadomość o zapadłem w Krakowie d. 12. b. m. najwyższem postanowieniu względem bardzo znacznej redukcyi etatu c. k. armii czynnej, wywarła wpływ pomyślny na giełdę naszą, tudzież na przykre od niejakiego czasu stosunki pieniężne i waluty.

Najbliższą idącą za tem korzyścią jest zmniejszenie budżetu, lecz i powzięta ztąd nadzieja, że stosunki kontynentu w najbliższej przyszłości nie są zagrożone wypadkami wojennemi, przyczyni się wielce do uspokojenia umysłów. Zresztą upewniono się w interesie bezpieczeństwa państwa na zewnątrz, i tak urządzono, że stan armii może na wypadek stanowczy spiesznie być uzupełniony.

Oszczędzone przez redukcyę armii fundusze wyniosą rocznie do 15 milionów złr.

Jakož nietylko w tej mierze, lecz także i w innych gałęziach administracyi krajowej nastąpić mają znaczne redukcye w budżecie wydatków.

Pomienione własnoręczne pismo cesarskie, w moc którego zaprowadzona ma być jak najmożliwsza oszczędność we wszystkich gałęziach publicznej administracyi, spowodowało we wszystkich już ministeryach najdokładniejsze obliczenia i uprzednie w tym względzie wypracowania. Spodziewać się przeto z pewnością znacznych oszczędzeń także i w bieżących wydatkach administracyjnych.

Nareszcie wypada zwrócić uwagę i na to, że podatki niestałe zaprowadzone w krajach węgierskich dopiero w marcu r. b., mogły tylko w nieznacznej kwocie wpłynąć na podniesienie rubryk przychodu w wykazie finansowym za półrocze bieżącego roku administracyjnego.

W drugiem wszakże półroczu musi wpływ ten powiększyć się znacznie.

Przychód z zaprowadzonych niedawno należytości niestałych w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Kroacyi i w Wojewodowinie, wynosi w innych krajach rocznie w przecięciu do 48 milionów złr. m. k. Z przytoczonych tu poprzód krajów koronnych można się więc spodziewać niemniej znacznych przychodów. Lecz i stałe podatki przybywają tam w coraz większej proporcyi, tak, że wziąwszy w ogóle przedstawiają się stosunki finansowe monarchyi austryackiej coraz pomyślniejsze, i podźwigają się stanowczo. *(L. Oe. Z.)*

(Projekt regulaminu giełdy.)

Wiédeń, 29. paźdz. Projekt regulaminu giełdy jest skończony, i wkrótce weźmie go pod obrady komisya, mianowana przez ministeryum finansów. Ukwalifikowanym do giełdy uważa się w ogóle każdy, kto względem swego majątku może wejść w prawomocne zobowiązanie. Będzie zaprowadzona izba giełdowa, złożona z sześciu członków gremium hurtowników, sześciu członków gremium kupieckiego, z trzech upoważnionych fabrykantów i trzech osiadłych tutaj poddanych, którzy towary tureckie hurtem sprzedają. Członkowie będą z korporacyi podwójnie obrani i na propozycyę izby przez ministeryum finansów mianowani. Funkcya ich trwa przez trzy lata. Corocznie występuje trzecia część, i będzie uzupełniana, ale może być także znowu obrana i mianowana. Izba giełdowa wydaje wyrok kary na przestępców ustawy giełdowej, reguluje sprawy giełdowe, i jest pośredniczką między stanem handlowym i publicznemi władzami. Dodany jest do niej komisarz rządowy, który znajduje się na wszystkich jéj obradach, i ma moc zastanowić uchwałę, jeżeli według jego zdania jest bezprawna. Tylko jemu jednemu, a żadnemu innemu z członków izby giełdowej pozwolono jest wglądać w księgi senzalów. Dalsze przepisy regulaminu giełdy zmierzają do zaradzenia głównej niedogodności giełdy Wiedeńskiej i ustalenia prawnego bezpieczeństwa w zawartych sprawach giełdowych. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 30. paźdz. Prace, które rozpoczęto dnia 1. maja r. b. względem odnowienia kopalni śrebra w Deutsch-Brod w Czechach wydały dotychczas bardzo pomyślne rezultaty. Towarzystwo górnicze postanowiło odbyć 1. listopada jeneralne zgromadzenie, na którém ma być rozstrzygnięta kwestya: w jaki sposób zebrać potrzebny fundusz gotówki i postarać się o potrzebne personale dozorcze i pomocnicze — tudzież jaką nazwę nadać nowemu stowarzyszeniu i samej kopalni. Na miejsce dotychczasowego wydziału górniczego ma być mianowana rada górnicza. Każdy członek, który się deklaruje przynajmniej 2 złr. miesięcznie złożyć na fundusz, ma w zgromadzeniach miejsce i głos.

— Dla uchylenia trudności zachodzących częstokroć w dostawieniu straży wojskowej dla bezpieczeństwa przedmiotów politycznych i kameralnych, tudzież urzędów podatkowych, wyszło dla wszystkich krajów koronnych rozporządzenie, że straże wojskowe dla wspomnionych celów przystawiane być mają z zachowaniem przepisanej wolności służbowej tylko w dotychczasowy sposób i według istniejących w tym względzie przepisów, jeżeli przedmioty rzeczone w miejscach się znajdują, gdzie równocześnie istnieją załogi wojskowe, a równie siła wojsk jak i wojskowe wykształcenie i konserwacya żołnierzy tego dopuszczają.

— Dziennik *Osservatore dalmato* donosi o mającem nastąpić dnia 4. listopada r. b. otworzeniu c. k. szkoły nautycznej w Spalato. Dla Dalmacyi będzie ten zakład naukowy tem ważniejszym, że ten kraj w najnowszych czasach nabył większego znaczenia. Dalmatyńska marynarka handlowa dostarczała do handlu około 650 okrętów, które odbywały dalsze podróże na morzu, a dostatecznem byłoby przytoczyć tylko przykład mieszkańców miasteczka Lussin piccolo, którzy w krótkim przeciągu czasu pięciu lat mając dawniej tylko kilka małych statków, teraz posiadają 150 patentowanych okrętów. Łatwo z tego wnosić można, że głównem źródłem narodowego bogactwa Dalmacyi, ze względu na pomyślne położenie tej prowincyi jest żegluga. Aby się więc w jak najkrótszym czasie wznieść do lepszego bytu, niezbędnie potrzebnem jest oswoić się z umiejętnościami nautycznemi przynajmniej w zasadach teoretycznych. Aby tę gałęź industryi przystępną uczynić dla ogółu, zezwolił Jego Ces. Mość na założenie kilku szkół nautycznych przystępnych dla kazdej klasy osób. Do przyjęcia koniecznie potrzebną jest znajomość języka włoskiego i przynajmniej początki arytmetyki, uczniowie muszą mieć przynajmniej 14 lat. Przyjęcie trwa aż do 15. listopada. *(L. k. a.)*

— Dyrekcye funduszów abolicyjnych rozpoczynają czynność swoją we wszystkich krajach koronnych z 1 listopada. Ta zwierzchność krajowa składająca się z wydziału krajowej komisyi abolicyi gruntów, z jednego urzędnika finansowego i potrzebnego personalu pomocniczego, zarządzać ma funduszem abolicyjnym według postanowionych w tej mierze przepisów, a fundusz ten utworzono dla wynagrodzenia kapitałów i tymczasowego oprocentowania abolicyjnych kapitałów za zniesione należytości w skutek uwolnienia od ciężarów gruntowych. Rozpoczęte też będzie natychmiast wydanie 5 % obligacyi postawionych na równi z obligacyami skarbowemi, i których spłata począć się ma za pomocą wylosowania w każdym kraju koronnym w 2 lata po skończonej abolicyi gruntowej. O postępowaniu stron ogłoszona będzie wkrótce osobna instrukcya. W Wiédniu zajęła dyrekcya funduszów siedzibę swoją urzędową w zabudowaniu c. k. niższo-austryackiego namiestnictwa, a manipulacyę kasową prowadzi główny urząd poborczy n. a. stanów.

— Wkrótce wyjść ma rozporządzenie zawierające tymczasowe przepisy względem budowania, przebudowania i utrzymania dróg publicznych, nienależących do rzędu gościńców skarbowych. Przed rokiem 1848 utrzymywano drogi za pomocą szarwarków, niemniej i właściciele dóbr przyczyniali się do ich reparacyi: wszakże za póżniejszą zmianą stosunków drogi te podupadły, a teraz okazała się potrzeba nowych w tym względzie przepisów.

— Równocześnie z nastąpić mającemi w tych dniach naradami węgierskich biskupów, przyjdzie zapewne oraz i do stanowczego rozstrzygnięcia bieżącej jeszcze kwestyi serbsko-romuńskiego duchowieństwa. Wysoki rząd zwrócił szczególną uwagę na ten przedmiot, i wziął pod gruntowną rozwagę przedłożone ze strony biskupiego synodu przedstawienia, obok należytego uwzględnienia nadeszłych w tej mierze sprawozdań z rozmaitych dyecezyi.

— Władyka Czernogórski zabawi przez zimę w Wenecyi, a z wiosną powróci znów do Wiédnia dla skutecznego poratowania zdrowia.

— Słychać, że między ces. rządem i Toskanią rozpoczęto negocyacye, według których c. k. austr. poselstwa i konzulaty przy rozmaitych dworach zastępywać mają równocześnie także interesa w. księztwa Toskanii, istnące zaś teraz poselstwa toskańskie ustaną na przyszłość zupełnie. *(L. Z. C.)*

Portugalia.

(Komitet dla administracyi kolonii portugalskiej.)

Lizbona, 19. paźdz. Nakoniec zrobiono ważny krok do utorowania reformy w portugalskiej administracyi kolonialnej. W urzędowym dzienniku *Diario do Governo* zostało bowiem nakazane wczoraj dekretem rządu utworzenie nadzwyczajnego komitetu dla administracyi kolonii portugalskiej. Komitet będzie się składać z prezydenta, znanego wicehrabiego de Sa Bandeira z wiceprezydenta Dom Manvel de Portugal, z sekretarza, nakoniec z pięciu zwyczajnych i czterech nadzwyczajnych asesorów. Komitet ten będzie wprawdzie tylko jako władza doradcza lub rada przyboczna zajmować się sprawami kolonialnemi, lecz mimo to będzie obowiązany ułożyć nowe ustawy i regulatywy dla administracyi kolonialnej, budżetów kolonialnych, wykazów statystycznych i t. p. *(Austr.)*

(Poczta portugalska.)

Pocztowy paropływ *„Madryt“*, który wczoraj zawinął do Southampton, przywiózł pocztę z Gibraltaru z 15., z Kadyxu z 16., z Lizbony z 19. a z Wigo z 20. października i 47 pasażerów licząc w to Kossutha i jego towarzyszy. W Lizbonie panowała zupełna cisza polityczna, jednak sądzą powszechnie, że za zebraniem się kortezów nastąpi zmiana ministrów i że Saldanha zrobi miejsce obro-

tniejszemu politykowi. Między Lizbońskiem kolegium sanitarności i publicznemi władzami w Oporto zaszła drażliwa korespondencya listowa. Namienione władze uznały dnia 10., że Douro jest wolny od febry, pomimo to okręta z Oporto oddają w Lizbonie, tudzież we wszystkich innych portach pod ośmio-dniową kwarantanę. Kossuth spędził 9 dni w Gibraltarze, gdzie gubernator, tudzież oficerowie garnizonu pokazywali mu wszystkie osobliwości téj szczególniejszéj skalistej twierdzy. W Kadyxie wylądował z swym sekretarzem, jednak nikt o niego tam się nie troszczył, oprócz konzulów Anglii i Ameryki. W Wigo wylądował agitator z familią tylko na godzinę i miał konferencyę z konzulem angielskim. — Z przyczyny długo trwającéj posuchy panował we wszystkich portach i na wybrzeżu wielki niedostatek. *(Lloyd.)*

Anglia.

(Fryderyk Peel mianowany podsekretarzem państwa dla spraw kolonialnych. — Misya Liguryanów w Limerick.)

Londyn, 25. października. Skargi na złe administrowanie urzędu kolonialnego taki otrzymały skutek, że podsekretarza państwa *Hawes* przeniesiono do ministeryum wojny, a w miejsce jego mianowano p. Fryderyka Peel. F. Peel jest drugim synem sławnego męża stanu, i należy do téj małéj frakcyi, która od czasu śmierci jego zgromadziła się około sir James Graham i p. Gladstone, i z którymi głosował przeciw bilowi o tytułach. Mianowanie jego z tego względu jest ważne, że zdaje się wskazywać na bliższe łączenie się Whigów z Peelitami, które partye zresztą oddawna już zgadzają się ze sobą w punktach główniejszych.

W Limeryku (w Irlandyi) znajduje się teraz misya Ligurianów. Składa się z pięciu członków: z dwóch Niemców, z jednego Belgijczyka, jednego Rosyanina i jednego Szkota, którzy przed tygodniem przybyli tam wprost z Rzymu dla założenia „przytułku duchownego tak dla dorosłych jako i młodszych osób katolickiego obrządku." Przyjęto ich z wielkim entuzyazmem i uroczystością, kilka zakonów wyszło z procesyą na ich przyjęcie, a na pierwszych kazaniach tych misyonarzy było pełno słuchaczy.

(Mianowanie gubernatora wyspy Malty.)

Malta. Teraźniejszym gubernatorem wyspy Malta mianowano podpułkownika Williama Ride. Znakomity ten oficer wyszczególnił się korzystnie w służbie krajowéj, a to nietylko w zawodzie wojskowym lecz także i naukowym. Zajmował on się dociekaniem przyczyn i naturalnego porządku burz i niestałych wiatrów na oceanie atlantyckim, tudzież na cichem i indyjskiem morzu. Wydane przezeń roku 1849 dzieło o „porządku wydarzających się burz" ma być doskonałe. Sir William Ride nazywa burze w swem dziele „skrępowanymi olbrzymami." *(Presse.)*

— Wychodzący w Matamores *Bueno publico* ogłasza dwie proklamacye wychodźców, z których się pokazuje, że prowincye żądają przedewszystkiem samodzielniejszéj konstytucyi federacyjnéj; rząd centralny jest poczęści nieudolny, po części despotyczny, zaniedbuje materyalne interesa prowincyi, niestrzeże granic od napadów indyjskich szczepów zbójeckich a tamuje przytem rozwój sił władz miejscowych i ludności. Listy z Nowego-Jorku z 11. paźdz. wyrażają nadzieję, że powstanie uda się i pociągnie za sobą bez wątpienia utworzenie nowéj republiki i przyłączenie jéj do Stanów zjednoczonych na wzór republiki Texas.

Kompania wschodnio-indyjska podwyższyła nagle cło przywozowe od wyrobów bawełnianych w Indyach wschodnich; wiele fabryk wysłało znaczne transporta do Kalkutty i Bombay, nim się dowiedziały dokładnie o tém rozporządzeniu, co naturalnie pociągnęło znaczne straty za sobą. Towarzystwo handlowe w Manchester wysłało teraz deputacyę do dyrektorów kompanii z poleceniem, aby po naradzeniu się z nimi i z mocarzami zagranicznymi zawarła korzystny traktat handlowy. *(Rhztg.)*

Francya.

Nowo-mianowane ministeryum francuskie jest ministerstwem czysto administracyjnem bez właściwéj barwy politycznéj. Większa część jego członków nieznana publiczności, dalecy od rozwoju i ukształtowania życia stronniczego zdają się nowi ministrowie w ścisłem tego słowa znaczeniu tylko na to przeznaczeni,ażeby być posłańcami między prezydentem republiki i deliberującem zgromadzeniu narodowem. Prezydent republiki postanowił jak się zdaje iść sam naprzód w gotującéj się walce, niezasłonięty maxymami i zasadami znakomitych nazwisk politycznych. Kwestya sama przez się osobista stała się przezto jeszcze więcéj osobistą.

Na każdy sposób zaczęła się już w téj chwili kryzys zapowiedziana dopiéro na wiosnę 1852. Zdaje się to w pewnym względzie nawet korzystnem. Jeżeli się rozwoje wielkich i potężnych namiętności w jednéj chwili skupiają, natenczas wywołują łatwo katastrofę rewolucyjną. Jeżeli zaś zwolna jedna po drugiéj wyszumią, natenczas łatwiéj dojść do spokojnego rozwiązania bez naruszenia pokoju w kraju.

Że się w ogóle przy niniejszem przesileniu da ominąć koniec rewolucyjny, to jest główne stanowisko, z którego wychodzimy przy każdem osądzeniu téj sprawy. Wszakże w saméj Francyi uznają ogólnie, iżby powtórna rewolucya zgubną była dla kraju.

Obok różnorodnych fermentacyi w łonie stronnictw owładnęło znaczną większość ludności uczucie spokoju i apatyi.

Właśnie na to uczucie budują wszyscy ci, którzy podniecają wzruszenia w ciaśniejszych kołach politycznych, ale w głębi serca swego przeciwni są wszelkiemu gwałtownemu wzburzeniu.

Oby się sprawdziło ich zaufanie, że się apatya teraźniejsza niezmieni wkrótce w powszechne wzburzenie! Sanguinizm francuski popełniał już często wielkie błędy, które jeniusz Francyi dopiéro pracą kilkudziesiątletnią zdołał naprawić. *(L. k. a.)*

(Wrażenie wywołane niepewnością położenia obecnego.)

Paryż, 26. października. Niepewność położenia, która wszystkie stronnictwa utrzymuje w oczekiwaniu, a tak mało wpływa na usposobienie ludu, sprawia jednak na arystokracyi pieniężnéj (haute finance) wcale inne wrażenie. Bankierowie, właściciele dóbr, bogaci kupcy i t. p. nie tyle jak o nich sądzą, są przychylni ustawie z 31. maja. Stanowisko, z którego zapatrują się na tę sprawę jest następujące: „Utrzymanie téj ustawy może wywołać czerwoną rewolucyę, anarchyę, a nawet zupełne obalenie istnącego porządku rzeczy: czego zaś w najgorszym razie możnaby się obawiać po przywróceniu powszechnego prawa głosowania, tedy zgromadzenia narodowego, któreby mogło zresztą zawierać w sobie dwie trzecie części socyalistowskich żywiołów, lecz które byłoby na wszelki wypadek pod należytym rygorem i kierunkiem, i musiałoby też dyskutować. Z dyskusyi tych nieponieślibyśmy większéj straty, prócz że uchwalonoby może kilka złych ustaw, gdy tymczasem kraj wybrałby znowu inną izbę. Takie rozumowanie może być mniéj więcéj słuszne i prawdziwe, to jednak pewna, że od bardzo wielu jest podzielane. *(Pres.)*

(Zmiany w korpusie dyplomatycznym.)

— *Monitor* zawiera następujące zmiany w korpusie dyplomatycznym: Salignac-Fénelon poseł przy królu Saskim, jedzie w tymsamym charakterze do Szwajcarni; Ferrieré-Levayer, poseł przy królu Hanowerskim, w tym samym charakterze do Drezdna; Bassano, poseł przy Wielkim księciu Badeńskim, w tym samym charakterze do Hanoweru; Méneval, pierwszy sekretarz ambasady w Wiédniu, mianowany jest posłem przy Wielkim księciu Badeńskim; Serro, szef gabinetu i sekretaryatu w ministeryum spraw zagranicznych, pierwszym sekretarzem ambasady w Wiédniu.

— Rada stanu odbyła w tym tygodniu trzy posiedzenia jeneralne. Po załatwieniu będących w dziennym porządku spraw administracyjnych, rozpoczęła dyskusyę nad projektem do ustawy o odpowiedzialności rządu w drugiem odczytaniu.

— Według wiadomości wyjętéj z gazet zamyśla frakcya partyi demokratycznéj między bawiącą w Londynie emigracyą zaproponować kandydatem do prezydentury księcia Napoleona Bonaparte, syna Hieronima, aby imię Napoleona postawić naprzeciw imieniowi teraźniéjszego prezydenta. Z tem wszystkiem ta kandydatura niebyłaby konstytucyjniejszą jak kandydatura Ludwika Napoleona Bonaparte. Oprócz tego nie jest podobnem do prawdy, aby Ledru-Rollin zrzekł się sam dla siebie kandydatury. *(Pr. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Depesza telegraficzna.)

Bazylea, 28. października. Wybory do rady narodowéj są ukończone. W Bazylei, Uri, Unterwalden wypadły wybory konserwatywne, w Neuburgu i Fryburgu radykalne, w Solurze i Bernie mieszane, a w Zurychu liberalno-konserwatywne. *(Ll.)*

Włochy.

(Zniesienie gwardyi narodowéj w całéj Toskanii.)

Florencya, 24. października. Dekretem Wielkiego księcia Toskanii zniesiono w całym obwodzie Wielkiego księstwa gwardyę narodową. Broń, która jest własnością państwa, należy złożyć w magazynach artyleryi. Również tam należy oddać wszelką broń, sprawioną z funduszów komunalnych, jednak z zastrzeżeniem odebrania jéj napowrót. Jeżeli zaś broń jest własnością prywatną, składa się ją tylko tymczasem w magazynach rządowych. Wszelako jeżeliby właściciele zezwolili na sprzedanie jéj, wtedy kasa wojenna zapłaci im za obustronną ugodą umówioną cenę. Chorągwie batalionów gwardyi będą deponowane u właściwego komendanta placu. Sześć batalionów ochotników na pograniczu i wybrzeżu będą w miarę potrzeby pomnożone, a organizacyę ich poruczono ministeryum wojny i spraw wewnętrznych. Uchwała ta powzięta jest na propozycyę ministrów i po wysłuchaniu rady ministeryalnéj. Za powód tego kroku podają, że namieniony instytut prawie całkiem podupadł, a tam gdzie jeszcze istnieje, same komuny proszą o zniesienie go.

— Z Neapolu donoszą pod dniem 20. b. m., że Poerio niebezpiecznie zachorował. Przeciw lekarzowi Tomasi i adwokatowi Pisanelli wytoczono proces polityczny. Pierwszego z nich przyaresztowano, a drugi umknął. Fiskus nałożył konfiskatę na jego dobra, ale nie było nikogo, ktoby się ich administracyi chciał podjąć. *(Lit. koresp. austr.)*

(Spór między kościołem i wszechnicą.)

Turyn, 26. paźdz. Skutki sporu wynikłego między kościołem i wszechnicą nie dały długo na siebie czekać. W tak specyficznie katolickim kraju, jakim Piemont jest niezaprzeczenie, musianoby wystąpienie profesora Nuytz uważać za rzecz niepodobną do wiary, gdyby niebyło wiadomem, że opozycyę kościelną tego nauczyciela popiera i utrzymuje stronnictwo kościołowi nieprzychylne i równie politycznie jak i religijnie negacyjne. Sprzeczność, w jakiej sam rząd piemoncki przez ustawodawstwo pana Siccardi znajduje się z dworem rzymskim, dodawała profesorowi Nuytz odwagi w jego dotychczasowem zachowaniu się, i stanowi ciągle jego najpewniejszą pod-

porę. Tymczasowo nie omieszkano dla ocalenia pozoru odegrać małą komedyę. Nuytz podał się do dymisyi, którą dotychczas jeszcze nie przyjęto i jak się zdaje przyjętą niebędzie. Kilku członków rady szkolnej poszło za jego przykładem, ale i oni pozostaną zapewne na swoich posadach. Dziennikarstwo opozycyjne głosi teraz jednozgodnie pochwałę doskonałego nauczyciela, który z taką nieustraszoną otwartością wystąpił przeciw kościołowi, a naganę nowego ministra oświecenia, który niepomny na swoje antecedencye jako liberalny publicysta i kierujący duch racyonalistycznie-światłego dziennika *Risorgimento* zwrócił choćby tylko przemijającą uwagę na pretensyę kościoła. To usposobienie tak dalece się wzmogło, że nawet dziennik *Risorgimento* teraz karci swego dawnego mistrza i pana. Studenci wszechnicy trzymają naturalnie stronę profesora Nuytz i zamyślają doręczyć mu adres wdzięczności i zaufania. Pan Farini, który zawsze jeszcze niezupełnie pewnym się czuje na swojej posadzie, nieznajduje upodobania w tych walkach uniwersyteckich i ma częste konferencye z ministrem sprawiedliwości panem Depresta. *(L.k. a.)*

Niemce.

Frankfurt, 26. paźdz. Słychać, że niektóre z uchwał związkowych, zniesionych dnia 2. kwietnia 1848, a przytaczanych zwykle pod nazwą ustaw wyjątkowych, będą wzięte pod ścisłe rozpoznanie, jak dalece należy pojęcie tych ustaw rozciągnąć, i które z nich jeszcze ciągle za prawomocne uważać. *(P. Z.)*

(Sprawy bawarskiej izby deputowanych.)

Mnichów, 25. paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych potwierdzono rachunkowe wykazy z lat 1847 do 1849, tyczące się przychodu z kopalni po tej i po tamtej stronie Renu. — Potem nastąpiły obrady nad głównym referatem deputowanego *Rebenack*, tyczącym się przychodów i wydatków państwa w latach 1847 po 1849, które również potwierdzono. W końcu posiedzenia odczytał prezydent Weis napisany do niego list od królewskiego wielkiego mistrza ceremonii hrabi Yrsch, w którym z podzięką uchyla się Jego król. Mość od przyjęcia kondolencyjnej deputacyi izby deputowanych względem świeżej żałoby Jej Mości królowej, wyrażając oraz, jak wielką wartość pokładają Ich Mość król i królowa w tym dowodzie udziału, jaki izba deputowanych okazała w stracie najdostojniejszego Ojca królowej. *(P. Z.)*

(Obchód urodzin Jego Mości Cesarza Austryi w Rendsburgu.)

Rendsburg, 21. paźdz. W dzień urodzin Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa wezwali oficerowie austryaccy oficerów pruskiego garnizonu do udziału w wyprawionej na cześć tego dnia uczcie, przyczem się okazało, że pruscy oficerowie przez pana jenerał-majora Signorini uważani byli za gości Najjaśniejszego Cesarza. Dnia 15. października urządzono z tego powodu z pruskiej strony obiad, na którym nawzajem oficerowie austryackiego garnizonu jako pruscy goście się znajdowali. Król Jego Mość, którego było zamiarem, aby jego oficerowie odwzajemnili grzeczność towarzyszy austryackich, wyznaczył na ten cel z swojej szkatułki kwotę 650 talarów.

(Depesza telegraficzna.)

Hanower, 29. paźdz. Stan zdrowia Jego król. Mości jest zaspokajający. *(Ll.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29. października).

Metal. austr. 5% — 73$^1/_2$; 4$^1/_2$% 65$^5/_8$. Akcye bank. 1163. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% 35$^1/_{16}$. Wiedeńskie 96$^3/_8$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102$^3/_4$ p. 4$^1/_2$% z r. 1850 102$^7/_8$. Obligacye długu państwa 88$^1/_2$. Akcye bank. 96$^1/_4$. Pol. list. zastaw. —; nowe 93$^3/_4$; Pol. 500 l. 85; 300 L. 144$^1/_2$ l. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9$^1/_{12}$. Austr. banknoty 82$^1/_4$ l.

Turcya.

(Dymisya ministra handlu. — Wiadomości potoczne.)

Z Konstantynopola donoszą z 18. października: Minister handlu *Izmail Basza* otrzymał dymisyę jedynie dlatego, że nalegał na to dawny minister skarbu *Nafir Basza*, który w razie przeciwnym byłby sam wziął dymisyę, i prywatne wiódł życie. Zbytek w wydatkach przy budowie gościńców, a mianowicie dowiedzione przy tem jeszcze zmarnowanie funduszów skarbowych, było przyczyną uchylenia ministra handlu, którego *Reszyd Basza* szczególnie protegował. Wszelakoż nawet tak potężna protekcya nie zdołała go zasłonić przed gniewem Sułtana, i przy takim zbiegu okoliczności. O pomnażającym się corocznie długu skarbowym nie miał Sułtan jak utrzymują, potąd żadnej wiadomości, i dopiero minister finansów oświecił go w tej mierze. Sułtan dowiedziawszy się o tak smutnem położeniu finansów, polecił natychmiast jak najmożliwszą oszczędność we wszystkich gałęziach administracyi krajowej. Najsamprzód więc zniesiono ministeryum policyi, a departament policyi przydzielono ministerstwu wojny, przezco oszczędzono 40 do 45 milionów piastrów rocznie. Na przyszłość pobierać będą gubernatorowie na prowincyi tylko 100,000, gubernatorowie zaś dystryktowi tylko 70,000 piastrów rocznie. — O nieporozumieniu z Egiptem nie słychać nic pewnego. Wiadomo tylko, że *Abbas Basza* nie bardzo uwzględnił ostatnią w tej mierze notę w. porty z 4. września 1851 (8. Zilende 1267). *Reszyd Basza* konferuje ciągle z angielskim posłem Sir *Stratford Canning*. Upewniają też, jakby także i minister spraw zewnętrznych, *Ali Basza*, podać się miał do dymisyi, lecz że jej sułtan nie przyjął. — Listy z *Aleppo* donoszą, że ciągle trwa wychodźtwo Chrześcian tamtejszych, którzy nie widzą dla siebie potąd jeszcze dostatecznego zabezpieczenia przed fanatyzmem muzułmanów. — Z *Bagdadu* piszą z 15. września o pojawieniu się tam cholery. Słabość ta sprzątnęła w Bassora 20stą część mieszkańców, i zdaje się, że nawiedzi kraj Perski, a w tej chwili sroży się już po obu brzegach Eufratu. — Z *Bajrutu* z dnia 14. października donoszą o wzmagającym się tam obrocie handlowym. *(L. O. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. paźdz. Na naszych targach z dnia 3., 7. i 10. października sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 19r.30k. —19r.40k.—22r.30k., żyta 14r.10k.—15r.20k.—16r.40k., jęczmienia 10r.30k.—11r.30k.—14r.10k., owsa 7r.50k.—8r.45k.—8r.55k., grochu 16r.40k.—17r.50k.—17r.50k., prosa 15r.20k., ziemniaków 6r. 40k.—8r.10k.—9r.10k. Za cetnar siana płacono 3r.55k.—4r.5k.— 4r.15k., okłotów 2r.10k.—2r.15k.—2r.15k. Za funt mięsa wołowego 15k. Sąg drzewa twardego kosztował 19r.35k., miękkiego 14r.35k. w. w. Dnia 14. z powodu przyjęcia Jego c. k. Mości nie było targu.

Kurs lwowski.

Dnia 4. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	38	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	45	5	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	50	9	54
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	54	1	55
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	80	32	81	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. listopada.

Książę Sanguszko Roman, z Brodów. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Krakowa. — Hr. Borkowski Aleks., z Winniczek. — PP. Jabłonowski Józef, z Rawy. — Gołaszewski Jakób, z Czerniowiec. — Rudnicki Teodor, ze Strzałek. — Malczewski Stanisław, z Cześnik. — Mezer Karol, z Mostów małych.

Dnia 3. listopada.

Hr. Fredro Edward, z Bełzca. — Hr. Rusocki Włodz., z Dulib. — Baron Heydel Henryk, z Luki małej. — PP. Czacki Aleks., z Krechowa. — Drohojewski Ludwik, z Radołowic. — Augustynowicz Bol., z Kniażego. — Janko Karol, z Kalnikowa. — Micewski Edw., z Żółkwi. — Starzyński Stan., z Derewni. — Schwajkart Karol, z Rykowa. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola. — Zagórski Mieczysław, z Wołkowa. — Zarzycki Tytus, z Chotylubia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. listopada.

Książę Sapieha Leon, do Przemyśla. — Hr. Karnicki Kajetan, c. k. podkomorzy, i p. Micewski Edward, do Żółkwi. — PP. Czacki Aleks., do Krechowa. — Brześciański Adam, do Czyszek.

Dnia 3. listopada.

Hr. Dzieduszycki Edw., do Żółkwi. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesłuchowa. — PP. Kozłowiński Józef, do Brzeżan. — Hermann Lucyan, do Tarnopola. — Skolimowski Julian, do Przemyśla. — Korytowski Erazm, do Tarnopola. — Krzysztofowicz Zachar., do Podhajec. — Rudnicki Teodor, do Strzałek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. listopada.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 8	+ 10°	+ 15°	południowy	pochm. mgła
2 god. pp.	27 9 10	+ 14°	+ 7°	„	„ ⊙
10 g. w.	27 9 6	+ 13°		—	„
6 god. zr.	27 10 5	+ 10°	+ 15,5°	południowy	pogoda ⊙
2 god. zr.	27 10 6	+ 15°	+ 7°	połud.-zachodni	pochm. „
10 g. w.	27 10 4	+ 8°		—	„

TEATR.

Dziś: na dochód kapelmistrza JPana M. H. Hauser opera niemiecka: **„Lucrezia Borgia."**

Jutro: komedya polska: **„Śluby panieńskie"** czyli **„Magnetyzm serca."**

W Sobotę 8. listopada na korzyść aktora i reżysera sceny niemieckiej Wilhelma Klein, po raz pierwszy przedstawienie dawane w Wiédniu przeszło 400 razy: **„Der Zauberschleier,"** romantyczno-krotochwilny obraz czarodziejski z śpiewem i tańcami w 3ch aktach i prologiem, przez F. X. Told, z muzyką Emila Titel. (Z nowemi dekoracyami, maszynami do latania itp. L. Pohlmana.)

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.